

Etyka chrześcijańska i uczciwość kupiecka Bronią kupca polskiego przeciw żydom Rozmowa z p. Feliksem Pawlowskim

Akcja organizowania kupiectwa polskiego dziś już obejmuje coraz liczniejsze szeregi kupców. Stała się akcją powszechną, bogatą w rezultaty. Ale jak wyglądały początki, kiedy i w jakich formach rozdzieli się polskie organizacje kupieckie? Z tym pytaniem zwracamy się do p. Feliksa Pawlowskiego, jednego z najstarszych, najbardziej zasłużonych działaczy.

Z wdzięczności...

— Zaczniemy więc od czasów, kiedy jeszcze nie było żadnych samodzielnych organizacji kupieckich. Początkowo za czasów zaborskich istniała tylko polonijna instytucja Urząd Starych Zgromadzenia Kupców. Było to coś w rodzaju organizacji cechowych, jednocześnie stanowiło jakby ciało opiniotwórcze.

— Czy żydzi wchodził do tej instytucji?

— Początkowo nie. Dopiero w r. 1863, kiedy jeden z kupców żydowskich oddał jakąś przysługę powstaniu, kupcy Polacy, w odruchu bardzo hojnej wdzięczności zaprzęgnięli naraz odwdziżyć się wszystkim żydom i uchwalili wniosek o przyjęcie żydów. Wtedy oczywiście żydzi zaczęli gwałtownie dążyć do wyższych stanowisk, dających im możliwość kierowania życiem kupieckim. Około r. 1870 powstaje rządowa instytucja Iow. Popierania Rosyjskiego Rzemiosła i Handlu, przy którym organizuje się t. zw. 5-ta sekcja handlowa, której prezesem i wiceprezesem są żydzi.

Pierwsza polska organizacja

— A kupiectwo polskie nie dąży do samodzielnego organizowania?

— Oczywiście. Że tak. Pierwsza polska organizacja kupiecka powstaje w r. 1906. Jest nią Koło Kupców Wino-Kolonijnych, tworząc pierwsze fundament powstającego w r. 1905 Stow. Kupców Polskich.

— Pan jest założycielem Koła i prezesem?

— To zupełnie nieważny szczegół — p. Pawłowski uśmiecha się, chcąc mówić dalej. Spoglądam mimowolnie na szklana gablotkę, w której leżą jakieś odznaczenia, ordery, z Polonią Restitutą pośród nich.

— Upamiętniam sobie w tej chwili, że mam do czytania z człowiekiem, który całe swoje życie poświęca od wczesnej młodości sprawom, które ukończył. Jest nim tylko zasłużonym działaczem w dziedzinie prac zawodowych. Od wielu lat bierze udział w szerokiej pracy społecznej, od instytucji społecznych, działających w okresie pokoju, opieki nad dziećmi, akcji dożywiania i t. p., do pracy w czasie wojny z bolszewikami w Radzie Obrony Stolicy. Przy jego boku wychowywał się zastęp kupców warszawskich, dziś czynnych już na różnych stanowiskach, w których wpoił poczucie obowiązku społecznej służby. Pokoiki za sklepem przy ul. Brackiej (gdzie teraz mieści się siedziba B. C. Pakulskich, wychowanków p. Pawłowskiego) były ośrodkiem, gdzie rodziła się pierwsza myśl, potem przemieniona w czyn, która miała być początkiem działań szerszych mas kupiectwa polskiego. Tu była „kolebka” pierwszej organizacji kupców polskich.

Uniezależnienie polskiego handlu

— Jakież były zadania tego Koła?

— Wyznaczyliśmy sobie dwa kierunki prac — dążenie do zupełnego uniezależnienia się od pośrednictwa

żydowskiego, oraz dążenie do postępu, udoskonalenia naszego handlu. Trzeba było „odkurzyć” te porastające „patyną” sklepy, do których zawsze wchodziło się po schodkach, sklepy z małymi oknami, w których nikt nigdy nie podejmował cennych butelek starych win. Trzeba było wmurować szerokie wystawy, wydobyc na światło dzienne ich wnętrza i wreszcie te unowocześnione zewnętrznie sklepy nauczyć nowoczesnych metod pracy wewnętrznej, organizacji pracy i współpracy solidarności z innymi.

Żydowskie sposoby

— A jak wyglądała walka z konkurencją żydowską?

— Żydowskie sklepy sprzedają detalicznie prawie nie było. Za moich czasów był tylko taki jeden. Ludzie nie chcieli sami kupować u żydów, nie potrzeba im było tego perswadować. Bili się, że żyd oszuka, ufał i popierał tylko swoich. Ale co, żydzi walczyli swoją zwykłą bronią, oszustwem, przemytem towarów z zagranicy, który pozwolił im na dawanie niskich cen. Mieli wreszcie kapitały, których nam było brak. Chcąc im się przeciwstawić, stworzyliśmy pierwszą udziałową hurtownię „Sto-

winkół”, w której w obecnym „Stowinkół”, przedsiębiorstwie akcyjnym, nic z dawnego charakteru nie zostało.

Toierowanie oszustwa i własna wina

— A jednak mimo tych wysiłków żydzi w tej branży, jak i w całym handlu zajmują dziś znacznie mocniejsze pozycje niż dawniej.

— Zawdzięczają to z jednej strony temu, że ich metody handlu, opierające się na oszustwie dotąd nie są należycie tepione. Zaborycy, przede wszystkim Niemcy, patrzyli na to przez palce. Fortytowali nawet kupiectwo żydowskie, traktując je jako narzędzie do osłabiania sił gospodarczych Polski. W Polsce wolnej oszustwo żydowskie kwitnie dalej. Z drugiej strony winę ponosi samo kupiectwo polskie.

— Przez swą nieumiejętność prowadzenia handlu?

— Właśnie tak, w pewnym stopniu. Handel polski przeżywa okres przejściowy. Do handlu po wojnie weszło masę ludzi, którzy dostali się tu przypadkowo, szukając jakiegokolwiek zarobku. Obok starego ku-

piectwa, z działa prazziada, mającego ugruntowane zasady kupieckie i przede wszystkim polską uczciwą etykę kupiecką, handlem zaczęli zajmować się nowi ludzie, którzy nie umieli szanować swego zawodu kupca, nie umieli zjednywać sobie klientów, traktując go w sposób nienależyty, często impertynencko. Z drugiej strony na to młode, jeszcze wtedy nieprzygotowane kupiectwo wywierała wpływ etyka kupców żydów, do której mimo woli starali się dostosowywać, zagrożeni konkurencją żydów.

— Czy pan uważa to za objawy przejściowe?

— Oczywiście. Młode kupiectwo ma wszystkie warunki dla doskonałości. Proszę pomyśleć, ile na przykład mają teraz szkół średnich i wyższych. Za moich czasów istniała tylko jedna szkoła niedzielna. Ale młode kupiectwo polskie doskonale i podnosząc poziom swojego zawodu przez unowocześnianie go, musi jednak nawiązywać do dawnej tradycji starego kupiectwa polskiego — zachowywać niewzruszoną zasadę uczciwości.

— Po tej drodze właśnie idą polskie organizacje kupieckie ze Stowarzyszeniem Kupców Polskich na czele, wiążąc „nowe ze starymi czasami”.

Wskaźnik cen hurtowych wzrósł nieznacznie w czerwcu

Ogólny wskaźnik cen hurtowych w Polsce wykazał w czerwcu pewien wzrost. Tym samym wznowiona została tendencja zwykła, która trwała od sierpnia r. ub. i uległa przejściowemu zahamowaniu w kwietniu i maju r. b. Obliczony przy podstawie 1928 = 100, wskaźnik cen hurtowych wyniósł w czerwcu r. b. 60,3 wobec 59,9 w maju r. b., 60,1 w kwietniu r. b., 60,6 w marcu r. b. oraz 53,9 w czerwcu r. ub.

Poniżej podajemy wskaźniki cen hurtowych grup specjalnych (podstawa: 1928 = 100, pierwsza liczba w nawiasie oznacza wskaźnik za maj r. b., druga — za czerwiec r. ub.):

żywność i używki 59,4 (58,1 — 51,3), nabywane przez spożywców 62,2 (61,7 — 57,2);

artykuły rolne krajowe: 55,4 (54,0 — 45,9), sprzedawane przez rolników 51,9 (49,6 — 39,4);

artykuły przemysłowe 61,2 (61,5 — 56,5), surowce 64,0 (64,8 — 53,0).

półfabrykaty 59,5 (59,5 — 55,2), wyroby gotowe 60,9 (61,0 — 59,9);

surowce i półfabrykaty przemysłowe 61,4 (61,8 — 53,1), uzależnione od zagranicznych 55,5 (56,4 — 45,6).

skartelizowane 75,5 (75,5 — 75,4);

materiały budowlane 53,8 (53,8 — 49,0);

artykuły przemysłowe nabywane przez rolnika 66,4 (66,4 — 64,0).

Pobito polskiego studenta w lokalu redakcji „Naszego Przeglądu”

Przed Sądem Okręgowym toczył się proces o sensacyjny zamach petardowy na lokal redakcji i administracji „Naszego Przeglądu”.

Wieczorem w dniu 29 kwietnia r. b. w bramie domu przy ul. No-

wolipki, gdzie mieści się drukarnia, administracja i redakcja „Naszego Przeglądu” wybuchła petarda o znacznej sile. Wskutek wybuchu w domu wypadły szyby. W kilka sekund później nastąpił wybuch drugiej petardy umieszczonej na klatce schodowej koło drzwi redakcji.

Gdy zaalarmowany hukiem dobiegł do domu wybiegł na schody zastał tam już grupkę członków redakcji „Naszego Przeglądu”, która szarpała i biła jakiegoś młodego człowieka. Żydy wykrocili mu ręce, odebrali rewolwer i siłą zaciągali go do redakcji, gdzie prawdopodobnie dokonano samosądu. Napastowany w porę podniósł alarm. Hałas i krzyki napadniętego usłyszał patrol policjny przychodzący ulicą i wyrwał młodzieńca z opresji.

Współpracownicy „Naszego Przeglądu” kategorycznie twierdzili, że zatrzymanym, którym okazał się student medycyny 19-letni Tadeusz Biernacki jest sprawcą rzucenia obu petard. Na tej podstawie Biernackiego oskarżono o usiłowanie nieszczęścia cudze go mienia przy użyciu niebezpiecznych dla otoczenia środków wybuchowych.

Biernacki nie przyznał się do rzucenia petard. Na schodach znalazł się dla tego, że wychodził z administracji „Naszego Przeglądu”.

tury w muzyce (płyty). 14.06 Koncert rozrywkowy (płyty). 15.15 Koncert solistów. 22.05 Muzyka lekka (płyty). 23.15 Muzyka rozrywkowa (płyty).

CZWARTEK, 29. 7.

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 6.18 Gimnastyka. 6.38 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik poranny. 7.10 Muzyka (płyty). 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Dziennik południowy. 12.15 Pogadanka rolnicza. 12.25 Orkiestra huty „Półkój”. 13.45 Władomscy gospodarze. 16.00 „Turu-Kadu” — opowiadanie dla dzieci. 16.15 Pieśni ludowe śląskie. 16.40 „Na obiozie” — gawęda. 16.55 Symfonia Beethovena — III audycja. 17.50 Poradnik sportowy. 18.05 Pogadanka społeczna. 18.15 Instrumenty orkiestrowe w roli solistów. 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 Powszechny Teatr Wyobraźni: „Stara Baśń” Kraszewskiego. 19.40 Pogadanka aktualna. 19.50 Wiadomości sportowe. 20.00 Koncert muzyki lekkiej i tanecznej. 21.45 Powieść mówiona: „Wakacje pani Wandy”. 22.00 Recital skrzypcowy Eugenii Umińskiej. 22.30 Pieśni hiszpańskie. 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego i komunikat meteorologiczny.

WARSZAWA II

13.00 Koncert rozrywkowy (płyty). 14.06 Gra Waltera Giesekinda. 15.00 Jak spędzić święta? 15.10 Muzyka taneczna w wykonaniu Małej Orkiestry P. R. 22.05 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. WARSZAWA II (Mokotów) 13.00 Bohaterowie historii i litera-

Ostrzeżenie dla lekkomyślnych taterników

Jak się dowiadujemy wobec mnożących się w ostatnich tygodniach nieszczęśliwych wypadków w Tatrach ogłoszone zostanie specjalne ostrzeżenie towarzyszów tatrzańskich przeciwko lekkomyślnemu uprawianiu turystyki. W ostrzeżeniu tym podkreślona zo-

stanie konieczność posiadania od powiedniego doświadczenia i właściwego ekwipunku przy wyprawach wysokogórskich. Osoby udające się w Tatry nieraz po raz pierwszy, a usiłujące zdobywać niebezpieczne szczyty górskie narażają się na utratę życia.

Kość mamuta wykopano pod Grodnem

GRODNO, 26. 7. W czasie robot ziemnych przy budowie dojazdu do mostu na Rumłowie pod Grodnem wydobyto z warstwy mułu krąg grzbietowy mamuta. Rozkopy skarpy w pradolinie Niemna na Rumłowie przedstawia-

wiają bogaty materiał dla studiów geologicznych. Natrafiono tam na pokład węgla brunatnego — lignitu szerokości około 2 mtr. i grubości warstwy około 1 metra z licznymi odeskami roślin.

Muzeum esperanckie ma powstać w Warszawie

Warszawska Agencja Dziennikarska podaje:

„Jak już donosiliśmy, w związku z międzynarodowymi kongresami esperanckimi, mającymi się odbyć w Warszawie w sierpniu r. b. Polski Komitet Organizacyjny Kongresów rozpisal Międzynarodową Pożyczkę Esperancką.

Wyniki M. P. E. są, nadzwyczajne. Najwięcej obligacji zakupili Japończycy, gdzie esperanto jest mocno rozpowszechnione.

Warszawski Komitet Organizacyjny zamierza nabyć dom przy ul. Zamenhofa, w którym żył i pracował twórca esperanta — dr. Ludwik Łazarz Zamenhof. Dom im. Zamenhofa ma być zamieniony na muzeum pamiątek esperanckich, tam również mieścić się ma międzynarodowe archiwum esperanckie oraz znajdą pomieszczenie organizacje i redakcja pisma esperanckiego”.

Alerzyści żydowsi przed sądem

W Piotrkowie została niedawno wykryta wielka afera rzemieślnicza,

polegająca na wydawaniu kart ręcznieślniczych. W związku z rozgłossem, jaki przybrała sprawa na skutek alarmów prasy, wydział śledczy w Piotrkowie na polecenie władz prokuratorskich dokonał sensacyjnego aresztowania 18-ku żydów rzemieślników z prezesem M. Mowtpel-dem na czele.

Na specjalnej konferencji koła zorganizowanego rzemiosła wysunięty został postulat przeprowadzenia dokładnej i ścisłej kontroli kart ręcznieślniczych na terenie miasta i powiatu. Karty o jakichkolwiek wątpliwościach zostaną unieważnione.

W WOŁOMINIE

zaprenumerować „ABC” można u p. Szadkowskiej (kiosk przy ul. ...)

PAMIĘTAJ O BEZROBOTNYCH NARODOWCACH

Ohydne morderstwo pod Grudziądzem

W Zaroslu pod Grudziądzem dokonano krwawego morderstwa. Rolnik Kazimierz Klimaj z Zarosla wynajmując mieszkanie rolnikowi Anton. Nidzgorzskiemu. Nidzgorzski zamieszkał razem z 23-letnim synem Bernardem i jego kochanką Frydą Lewandowską. Nidzgorzski od dłuższego czasu należał z opłatą komornego i na tym też dochodziło często do nieporozumień.

między gospodarzem a lokatorem. Ostatnio syn Nidzgorzkiego napadł Klimaję i pobił go w straszny sposób, a następnie poturbował również jego żonę. Korzystając z tego, że Klimaj odzyskał na chwilę przytomność dopadł Nidzgorzski i żelazną sztabą dobił go. Sprawców krwawego mordu aresztowano i osadzono w więzieniu.

WYŚCIGI W LUBLINIE

Zapisy na dziś

GON. 1 — 2400 m. — płoty — 500 zł.: Iskra, Bitna, Herszt, Monolit, Zadymka.

GON. 2 — 1600 m. — płaska — 800 zł.: Afganistan, Sumak, Półkociz, Granit.

GON. 3 — 2400 m. — płoty — 400 zł.: Dumka, Zulus II, Arkadia, Admirator, Ottawa, Gravelotte, Lawina III, Ikar, Monolit, Edex, Hulanka II, Galimatias, Zadymka.

GON. 4 — 3600 m. — przeszkody — 600 zł.: Bitna, Rustan.

GON. 5 — 2400 m. — płaska — 1200 zł.: Czubut-Chan, Aftagaj, Iram.

GON. 6 — 2100 m. — płaska — 500 zł.: Tyczyna, Sarenka, Rezeda, Magnes, Mochacz, Ramona III, Lakme, Marion, Melion, Król Herod, Latający Holender, Merc, Inodyrs.

GON. 7 — 2000 m. — płaska — 600 zł.: Dostojna, Iridentia, Ghandi.

TYPUJEMY:

1 — Herszt, Monolit
2 — Afganistan
3 — Admirator, Ottawa, Hulanka III
4 — Rustan
5 — Iram
6 — Marci Marion
7 — Ghandi

ABC sportowe

O Puchar Davisa Ameryka prowadzi 2:1 z Anglią

W drugim dniu finałowego meczu tenisowego o puchar Davisa Ameryka — Anglia, para amerykańska Budge — Mako pokonała parę angielską Wilde — Tuckey 6:3, 7:5, 7:9, 12:10.

Po drugim dniu prowadzi Ameryka 2:1 i ma wszelkie szanse zwycięstwa, gdyż Budge niewątpliwie wygra swoje spotkanie z Austinem.

Generałe zwycięstwo Ślązaków w długodystansowych mistrzostwach pływackich

W poniedziałek w ostatnich dniach pływackich mistrzostw Polski rozegrano w Bielsku ostatnią konkurencję 1500 m. stylem dowolnym. Generalne zwycięstwo odniósł zawodnik E. K. S., który zajął cztery pierwsze miejsca. Startujący z poza Śląska dwaj zawodnicy z Unii poznańskiej Małyszynski i Kruczkowski wycofali się po przeplecieciu 500 m.

Wyniki przedstawiają się następująco: 1) Karłczek 1-szy (E. K. S.) 22,44,5; 2) Schwaen (EKS) 23,28,6;

3) Karłczek 2-gi (EKS) 23,48,2; 4) Janowski (EKS) 24,13,6; 5) Barysz (Dab) 24,24,6.

Startowało 9-ciu zawodników. Po rozegraniu powyższej konkurencji drużynowa punktacja uległa o tyle zmianie, że Dab wysunął się na czwarte miejsce z 75 pkt., spychając P.T.G. Giszowiec na piąte miejsce z 74 pkt. Pierwsze miejsce i tytuł mistrza zdobył EKS mając ogromną przewagę punktów nad innymi klubami.

Losowanie książeczek P. K. O.

Dnia 26 lipca 1937 roku odbyło się 34-te z rzędu losowanie książeczek na premiowane wkłady oszczędnościowe serii II-iej.

Po zł. 1.000 otrzymują właściciele następujących książeczek:

52002 52087 53046 54540 55983 56991 57550 58006 59487 59761 60022 60199 61233 62804 63850 63994 66794 66969 67734 70903 70949 72722 73243

Kotowania giełd warszawskich

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Dewizy: Holandia 292,25; Berlin (sprzedaż 212,51, kupno 211,67); Bruksela 89,15; Londyn 26,36; (sprzedaż 26,43, kupno 26,29); Nowy Jork 5,28 i trzy czwarte (sprzedaż 5,30, kupno 5,27 i pół); Nowy Jork (kabel) 5,29 (sprzedaż 5,30 i jedna czwarta, kupno 5,27 i trzy czwarte); Paryż 19,90 (sprzedaż 20,00, kupno 19,80); Praga 18,45 (sprzedaż 18,50, kupno 18,40); Wiedeń (sprzedaż 99,20, kupno 98,50).

Papiery procentowe: 3 proc. poź. prem. inwest. I em. 67,00. II em. 65,75; 3 proc. poź. prem. inwest. seriora I em. 82,50. II em. 81,50; 4 proc. państwowa poź. prem. dolarowa 39,00; 8 proc. L. z. i oblig. komun. Banku gosp. kraj. po 94,00 (w proc.); 3 i pół proc L. z. Komun. Banku gosp. kraj. 81,00; 5 proc. L. z. Warszawy (1936 r.) — 62,50; 5 proc. L. z. Warszawy (1933 r.) 61,25 — 62,00.

Akcje: Bank Polski 102,00; warsz. Tow. fabr. cukru 31,00; Lilpop 47,25; Starachowice 30,25.

Tendencja dla dewiz niejednolita, dla pożyczek państwowych i listów zastawnych mocna, dla akcji utrzymana.

Rubel srebrny 1,36; 100 kopiejek w

bilonie rosyjskim 0,60.

W obrotach prywatnych 3 proc. renta ziemiska (po 1000 zł.) 54,75 (po 500 zł.) 55,75.

GIEŁDA ZBOZOWA

Ceny rozróżniające się za 100 kg. parzysty wagon Warszawa, w handlu hurtowym, w ładunkach wagonowych za gotówkę.

Pszenica jednolita 28,00 — 28,50, pszenica zbierana 27,50 — 28, żyto I standard 22,50 — 23,00, owies I standard 27,00 — 27,50, jęczmień 21,00 — 21,50; groch polny 24,00 — 25,00; groch Victoria 27,00 — 28,50; wyka 26,00 — 27,00; peluska 24,50 — 25,50; łubin nie biały 16,25 — 16,75; łubin żółty 17,25 — 17,75; Koniczyna czerw. sur. bez kaniaki 100,00 — 115,00, mak niebieski 66,00 — 68,00, mąka pszenna gat. I 41,00 — 42,00, mąka pszenna gat. III 30,00 — 31,00, mąka pszenna pastwana 23,00 — 24,00, mąka żytnia gat. I 31,50 — 32,50, mąka żytnia razowa 27,50 — 28,50, otręby pszenne grube przem. stand. 17,50 — 18,00; otręby żytnie z przemiału 15,75 — 16,00; makuchy inane 22,75 — 23,25; makuchy rzepakowe 18,00 — 18,50.

Ogólny obrót 1278 ton, w tym żyta 498 ton. Uspokojenie mocniejsze.



Środa, 28. lipca 1937 r.

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 6.18 Gimnastyka. 6.38 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik poranny. 7.10 Muzyka (płyty). 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Dziennik południowy. 12.15 Jak budować na wsi — pogadanka. 12.25 Orkiestra salonowa. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 „Z. Z. Z. mojego warsztatu” — szkice literackie. 16.15 Trio Polakowskie. 16.45 Wspomnienia ze Szczepiarni. 17.00 Koncert solistów. 17.50 „Buduję własny dom” — urządzenie wnętrza. 18.10 Program na jutro. 18.15 Muzyka lekka z udziałem Marty Eggerth. 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 Słynni dyrygenci — XV audycja. 19.50 Wiadomości sportowe. 20.00 „Za tą chatą co to Jana...” — letnia bajka. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Koncert chopinowski. 21.45 Powieść mówiona: „Wakacje pani Wandy”. 22.00 Muzyka taneczna w wykonaniu Małej Orkiestry P. R. 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego.

WARSZAWA II (Mokotów) 13.00 Bohaterowie historii i litera-